

Pogrzeb ś. p. A. Małeckiego.

W milczeniu zaległy tłumy ulicę Ossolińskich we Lwowie. Ze wszystkich stron kraju naszego pospieszyło obywatelstwo, aby oddać ostatnią posługę jednemu z najzacniejszych, najdzielniejszych szermierzy dla sprawy polskiej. Usnął na wieki mąż wielki, uczony niepośledni, patriota szerokiego serca, zgasł starcem w podeszłym wieku w tym mieście, które patrzyło na kilkadziesiąt lat życia jego, żmudnego i pracowitego.

To też pogrzeb ś. p. Małeckiego był formalną manifestacją. Wśród poważnego nastroju, w smutny dzień jesienny poniesiono do grobu szczątki te, oplakiwane powszechnie, szanowane i cenione.

Na dziedzińcu Ossolineum zebrał się wszyscy wybitniejsi ludzie Lwowa, Krakowa i kraju, a więc minister Długosz, namiestnik dr. Korytowski, marszałek kraju hr. Gołuchowski, cały Wydział krajowy, posłowie, senat Uniwersytetu lwowskiego i delegaci Wszechnicy Jagiellońskiej, reprezentanci Politechniki, rada m. Lwowa, naczelnicy władz, instytucji, reprezentanci towarzystw i t. d.

Modły przy zwłokach odprawił ks. arcybiskup Bilczewski w asystencji ks. biskupa Bandurskiego i w otoczeniu liczego duchowieństwa.

Kiedy po chwili trumna ze zwłokami ukazała się pod domem żałoby, rozległy się poważne dźwięki „Beati mortui“, a na mównicę wstąpił kurator Ossolineum ks. Lubomirski. W serdecznych słowach żegnał on zmarłego imieniem instytucji, w której 44 lat przepracował. Po nim przemówił rektor Wszechnicy lwowskiej, dr. Starzyński. Nakreślił on barwną sylwetkę zmarłego jako literata i profesora Uniwersytetu.

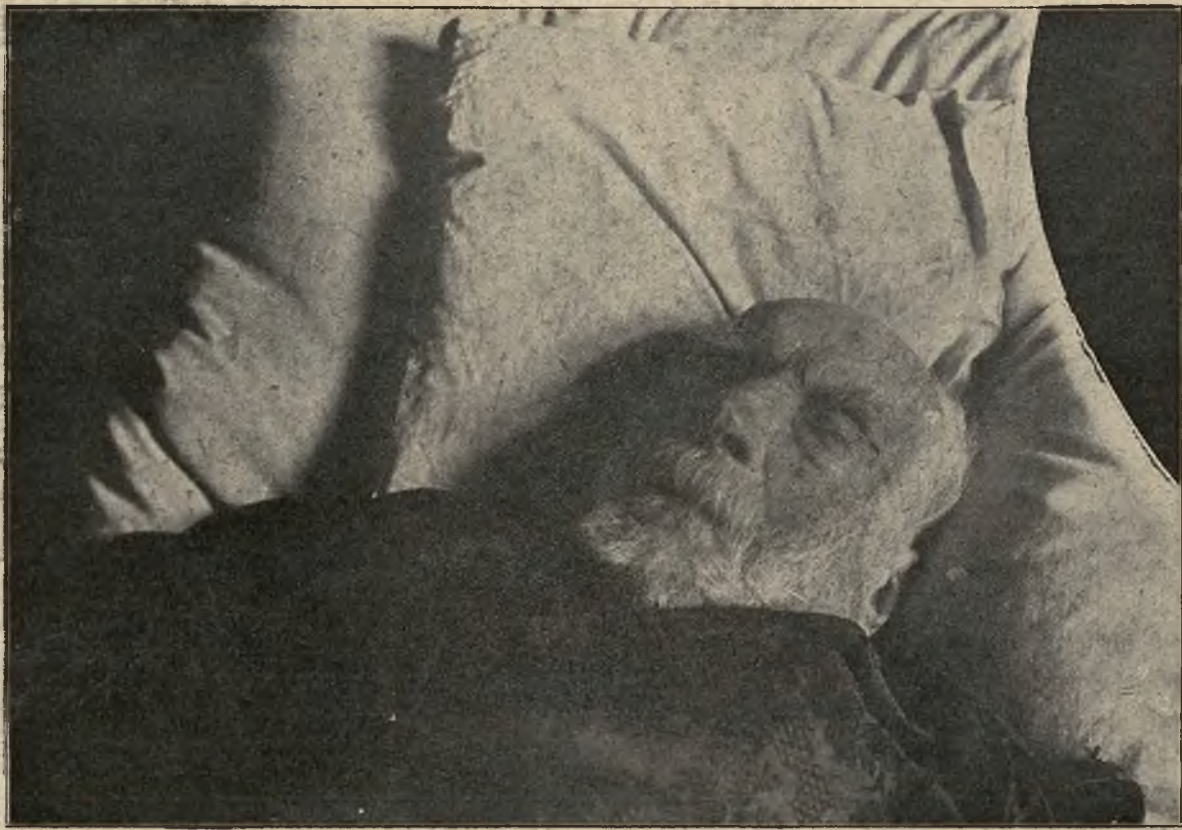
Następnie imieniem Akademii Umiejętności i szeregu towarzystw, których zmarły był członkiem, przemawiał prof. dr. Kallenbach. Wyrazy hołdu i niewygasłej pamięci imieniem Wszechnicy Jagiellońskiej złożył prof. dr. Kostanecki z Krakowa. W imieniu lwowskiego wydziału filozoficznego prze-

niem miasta Lwowa przemówił wiceprezydent dr. Rutowski.

Na cmentarzu po odśpiewaniu żałobnych modlitw przemawiał jako ostatni mówca prezes lwowskiej „Czytelni Akademickiej“, żegnając wielkiego męża nauki imieniem młodzieży akademickiej.

Wzdłuż całej drogi, którą kondukt przechodził, płonęły latarnie, przybrane kirem.

W dzisiejszym numerze podajemy szereg ilustracji z pogrzebu.



Pogrzeb ś. p. A. Małeckiego: Ś. p. A. Małecki na łożu śmierci. (Fot. M. Münz, Lwów).

mawiał prof. dr. Bruchnalski, a jako ostatni imieniem Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu żegnał zmarłego prof. dr. Jan Kasproicz.

Wreszcie o godz. 4 popołudniu ruszył olbrzymi kondukt żałobny z pod Ossolineum. Na czele szły tłumy młodzieży szkolnej, potem stowarzyszenia ze sztandarami, wreszcie rydwan, zaprzężony w trzy pary koni, wiozący zwłoki. Wiance, których było kilkadziesiąt, wieziono na osobnym wozie.

Żałobny pochód przeszedł ulicą Kopernika i zatrzymał się pod kolumną Mickiewicza, gdzie imie-

niem miasta Lwowa przemówił wiceprezydent dr. Rutowski. Na cmentarzu po odśpiewaniu żałobnych modlitw przemawiał jako ostatni mówca prezes lwowskiej „Czytelni Akademickiej“, żegnając wielkiego męża nauki imieniem młodzieży akademickiej.

W życiu obywatelskim, zwłaszcza na prowincji, w Galicyi odgrywały wybitną rolę stowarzyszenia zwane „Gwiazdami“. Powstały one przed kilkudziesięciu laty, jako odruch budzącego się poczucia do obywatelskiej pracy wśród mieszczaństwa i sfer rękodzielniczych i z biegiem lat rozwinęły się przeważnie w silne organizacje, które w swym łonie w naszych miastach i miasteczkach skupiają wszystkich chętnych do pracy, przedewszystkiem ze sfer rękodzielniczych i rzemieślniczych.

„Gwiazdy“ w historii swojej przechodziły różne fazy wahań. Tworzone jako stowarzyszenia bez charakteru politycznego, oparte swą pracę na budzeniu uświadomienia narodowego oraz podjęty wśród sfer mieszczańskich misję stworzenia ośrodka oświatowego i rozrywkowego, w którym zarówno możnaby poważnie pracować, jak i znaleźć godziwą zabawę i rozrywkę.

Ta też przy „Gwiazdach“ obok Kółek naukowych i bibliotek powstały Kółka amatorskie, śpiewackie i t. p., skupiając, zwłaszcza na prowincji, całe życie towarzyskie w swym łonie. Poza tem



Uroczystości „Gwiazd“ we Lwowie: Grupa uczestników uroczystości poświęcenia domu mieszkalnego „Gwiazdy“ lwowskiej.

(Fot. K. Skórski i L. Wieleżyński, Lwów).